

„Menedżer Zdrowia” liderem

Nasze konta w mediach społecznościowych z chęcią obserwuje coraz więcej osób – w trzech najpopularniejszych serwisach internetowych w sumie śledzi nas prawie 40 tysięcy internautów. W przypadku każdego z nich zajmujemy miejsce pierwsze lub w czołówce – na LinkedInie jesteśmy liderem, a na Twitterze i Facebooku na drugiej pozycji. Tym samym miesięcznie nasze treści na tych stronach ogląda kilkaset tysięcy odbiorców. Publikujemy liczbę obserwujących „Menedżera Zdrowia” i innych serwisów branżowych – stan na 10 marca:

LinkedIn	
Menedżer Zdrowia	13 910
Rynek Zdrowia	9453
Puls Medycyny	7862
Twitter	
Polityka Zdrowotna	13 278
Menedżer Zdrowia	9703
Rynek Zdrowia	9149
Facebook	
Rynek Zdrowia	21 446
Menedżer Zdrowia	16 211
Puls Medycyny	9979

TERMEDIA NAJLEPSZA W INTERECIE

Ostatnio pojawiły się informacje podważające pozycję niektórych portali branżowych w internecie. Odkłamujemy je, publikując analizę wybranych serwisów – Termedia.pl, Rynekzdrowia.pl i Pulsmedycyny.pl. Z badania wynika, że jesteśmy zdecydowanym liderem pod względem widoczności i poczytności.

Analizę historii widoczności przeprowadzono z wykorzystaniem narzędzia Senuto, biorąc pod uwagę okres od końca września 2015 r. do początku marca 2023 r. Sprawdzono, czy w badanym czasie konkretna strona internetowa wyświetlała się podczas wyszukiwania w Google na pierwszych trzech pozycjach. Wyniki są jednoznaczne: Termedia to zdecydowany lider pod względem widoczności i poczytności w branży medycznej.

W TOP 3 byliśmy po wprowadzeniu 7733 fraz (Rynekzdrowia.pl – 1576, Pulsmedycyny.pl – 1706).

Oznacza to, że internauci, wpisując 7733 różne słowa kluczowe (nazwy chorób i schorzeń, imiona i nazwiska ekspertów zdrowotnych, tytuły wydarzeń branżowych) i szukając aktualności, widzieli strony z serwisu Termedia.pl.

To wynik kilkakrotnie wyższy od pozostałych firm działających na rynku.

O czym to świadczy? Że strona wydawnictwa Termedia jest chętnie odwiedzana przez użytkowników internetu, którzy uważają serwis Termedia.pl za rzetelne i sprawdzone źródło informacji.

Senuto to platforma analityczna (SaaS) oraz zestaw usług doradczych w zakresie SEO i marketingu w Google, oparte na big data i autorskich algorytmach machine learning. Narzędzie pojawiło się na rynku w 2014 roku.

SOCJALIŚCI TAK MAJĄ...



Fot. Grzegorz Celejewski/Agencja Wyborcza.pl

Minister zdrowia Adam Niedzielski potwierdził, że „resort chce premiować finansowo lekarzy decydujących się na pracę tylko w publicznym sektorze ochrony zdrowia”. W rozmowie z Polską Agencją Prasową poinformował, że „już rozmawia z kierownictwem Prawa i Sprawiedliwości na ten temat”.

Czy Andrzej Sośnierz, poseł koła Polskie Sprawy i były prezes Narodowego Funduszu Zdrowia, uznał to za dobry pomysł? Stanowczo nie.

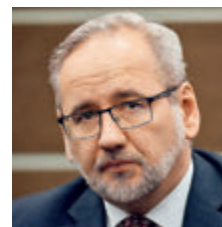
– Można byłoby to wprowadzić, ale twierdzą, że zniszczyłoby się tym cały system ochrony zdrowia – przyznał Sośnierz, podkreślając, że „propozycja ministra zdrowia jest nierealna”. – Socjaliści tak mają. Wymyślają pomysły w teorii dobre. Oczywiście jest, że idealnie byłoby, gdyby liczba lekarzy była wystarczająca, by specjaliści byli wypoczęci i w pełni sił, byli zatrudnieni w jednym miejscu, ale w praktyce nie jest to możliwe. Nie mamy nieograniczonych zasobów ludzkich – ocenił.

– Rządzący powinni zadać sobie pytanie – i znaleźć odpowiedź – dlaczego lekarze stopniowo odchodzą z sektora publicznego do prywatnego, i zastanowić się, co jest złego w systemie państwowym. Tego jednak nie robią. Mówią za to: „Przekupimy lekarzy, będą pracować w jednym miejscu i będzie dobrze” – dodał.

– Oczywiście – kiedy bardzo dobrze wynagrodzimy lekarzy, będą pracować w jednym szpitalu lub poradni, 8–10 godzin, ale to zniszczy cały system opieki zdrowotnej w Polsce – podsumował.

CO Z REFORMĄ SZPITALNICTWA?

Spytaliśmy ministra zdrowia Adama Niedzielskiego o to, co dzieje się z projektem ustawy o modernizacji i poprawie efektywności szpitalnictwa. Okazją do tego była konferencja prasowa, która odbyła się 8 marca w Centrum Kongresowo-Dydaktycznym w Poznaniu.



Fot. Łukasz Cynalewski/Agencja Wyborcza.pl

Minister poinformował, że „projekt jest już poprawiony”.

– Jego pierwsza wersja wzbudziła dużo emocji, szczególnie wśród przedstawicieli samorządów, które są właścicielami szpitali powiatowych. W tym pierwotnym rozwiązaniu proponowaliśmy narzędzia, które pomagały restrukturyzować system szpitalnictwa. Chcemy jednak reformować szpitalnictwo w dialogu, dlatego dokonaliśmy poważnych zmian. Zdecydowaliśmy się na powstanie funduszu restrukturyzacji, który będzie pomagał jednostkom w najtrudniejszej sytuacji finansowej. Pomoc będzie wiązała się z przygotowaniem odpowiedniego planu restrukturyzacji, a następnie ze sztywną jego realizacją – wyjaśnił Adam Niedzielski, dodając, że „to rozwiązania, które są pozytywne tylko z punktu widzenia zarządzających szpitalami”.

– W tej chwili projekt ustawy jest skierowany do aktualizacji wpisu do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów. Po niej przeprowadzimy konsultacje – nie będą już one tak długie jak poprzednie. Skrócimy czas w ścieżce rządowej projektu – zapowiedział.

Minister nie podał konkretnego terminu.

Refundacja z automatu

Wkrótce powstanie nowa funkcjonalność, która lekarzom – dzięki aplikacjom gabinetowym – pozwoli automatycznie zaciągnąć do recepty każdego pacjenta informację o właściwym poziomie refundacji.

– Dziś to sam lekarz musi na podstawie takich informacji jak wiek pacjenta i rodzaj schorzenia określić poziom refundacji w wypisywanej receptce. W systemie są oczywiście wskazane poszczególne poziomy refundacji, ale ostateczną decyzję o wyborze jednego z nich podejmuje sam lekarz, wykorzystując posiadaną wiedzę – przypomina minister zdrowia Adam Niedzielski.

– Reagujemy na głosy przedstawicieli środowiska lekarskiego, którzy wskazują potrzebę zbudowania systemu automatycznego określania poziomu refundacji danego leku u pacjenta. Chcemy w ten sposób pomóc lekarzom i ograniczyć możliwość popełnienia błędów, która sprawia niejednokrotnie, że pacjent musi wrócić do lekarza. Chcemy też w ten sposób do minimum ograniczać biurokrację – wyjaśnia minister.



Fot. istockphoto.com

JERZY ZIĘBA PRAWOMOCNIE SKAZANY ZA ZNIEWAŻENIE LEKARZY

Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał propagatora medycyny niekonwencjonalnej Jerzego Ziębę na sześć miesięcy ograniczenia wolności – uznał go za winnego znieważenia i zniesławienia poznańskich lekarzy.



Fot. Piryk Ogrzecha/Agencja Wyborcza.pl

Przypomnijmy – w październiku 2018 r. dziecko z podejrzeniem posocznicy leczono w Klinice Chorób Zakaźnych i Neurologii Dziecięcej Szpitala Klinicznego im. Karola Jonschera w Poznaniu. „Głos Wielkopolski” informował wtedy, że „kiedy stan dziewczynki pogorszył się, została przetransportowana na oddział intensywnej terapii – okazało się, że była zarażona pneumokokami”. Rodzice dziecka mieli być antyszczepionkowcami, a ich córka nie była zaszczepiona. W szpitalu domagali się podania dziecku witaminy C. Dziewczynka zmarła.

Po śmierci czternastomiesięcznego dziecka Jerzy Zięba napisał w mediach społecznościowych: „najchętniej odrąbałbym im te durne lekarskie łby, zawierające (...) bezlitosne lekarskie mózgi z licencją na zabijanie”.

To nie spodobało się przedstawicielom Wielkopolskiej Izby Lekarskiej – złożyli doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa.

– W 2020 r. poznański sąd wydał wyrok nakazowy, uznając propagatora medycyny niekonwencjonalnej za winnego zarzucanych mu czynów. Ten nie zgodził się z wyrokiem nakazowym, złożył sprzeciw, z tego powodu proces toczył się w normalnym trybie – poinformowała Polska Agencja Prasowa, dodając, że „proces Jerzego Zięby zarówno przed sądem pierwszej instancji, jak i przed Sądem Okręgowym w Poznaniu toczył się z wyłączeniem jawności – niejawnie było także uzasadnienie wyroku”.

1 marca Sąd Okręgowy w Poznaniu – jako sąd drugiej instancji – utrzymał w mocy wyrok poznańskiego sądu rejonowego z października 2022 r. Sąd pierwszej instancji uznał Jerzego Ziębę za winnego zniesławienia i znieważenia za pomocą środków masowego komunikowania i skazał go na karę sześciu miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, a także zasądził od niego na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża kwotę 20 tys. zł tytułem nawiązki.

Wyrok wydany przez Sąd Okręgowy w Poznaniu jest już prawomocny.

PREZYDENT NOMINOWAŁ NOWYCH PROFESORÓW

Prezydent Andrzej Duda w lutym wręczył akty nominacyjne nauczycielom akademickim oraz pracownikom nauki i sztuki. Wśród wyróżnionych było osiemnaścioro profesorów nauk medycznych i nauk o zdrowiu.

Akty nominacyjne otrzymali:

- **Alicja Dąbrowska-Kugacka** z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego,
- **Marcin Domżański** z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi,
- **Anna Drelich-Zbroja** z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie,
- **Renata Duchnowska** z Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie,
- **Wiesław Jędrzejak** z Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu w Warszawie,
- **Piotr Kasprzak** ze Szpitala Uniwersyteckiego Uniwersytetu w Ratyzbonie,
- **Wojciech Leppert** z Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu,
- **Katarzyna Lisowska** z Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie,
- **Katarzyna Nowomiejska** z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie,
- **Aldona Pietrzak** z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie,
- **Krystyna Skalicka-Woźniak** z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie,
- **Dorota Tarnawska** z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach,
- **Bartosz Wasąg** z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego,
- **Mieszko Więckiewicz** z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu,
- **Paweł Zagożdżon** z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego,
- **Paweł Zalewski** z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu,
- **Tomasz Zapolski** z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie,
- **Izabela Zawlik** z Uniwersytetu Rzeszowskiego.